

Marek Węgrzyn

(Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie)

JULAGI. ZAPOMNIANE OBOZY PRACY DLA ŻYDÓW NA TERENIE KRAKOWA (1942–1943)

Podstawę prawną organizowanych w Generalnym Gubernatorstwie od wiosny 1940 r. licznych obozów pracy stanowiło rozporządzenie Hansa Franka z 26 października 1939 r., wprowadzające obowiązek pracy dla Polaków od 18 do 60 roku życia, rozszerzony rozporządzeniem z 14 grudnia 1939 r. na młodocianych w wieku 14–18 lat. W tym samym czasie wprowadzono także przymus pracy dla Żydów od 14 do 60 roku życia, z możliwością rozszerzenia tych granic wieku, jeśli wymagałyby tego potrzeby gospodarki wojennej. Na podstawie wspomnianych aktów prawnych stworzono niemal wszystkie typy obozów pracy. W oficjalnej nomenklaturze nazistowskiej nosiły one różne nazwy: Arbeitslager, Zwangsarbeitslager, Strafarbeitslager, Judenlager, Sammellager, Baudienstlager, Einsatzlager, Verwaltungs Arbeitslager¹.

Inne kryterium, jakie stosowano w przypadku obozów pracy w GG, to narodowość. W związku z tym istniały tutaj obozy pracy wyłącznie dla Polaków – obozy Służby Budowlanej (Baudienst), Żydów (Judenarbeitslager) i Ukraińców (Ukraińska Służba Ojczyźnie)².

Generalnie zatem – podając za Józefem Marszałkiem – możemy wyróżnić dwa podstawowe typy obozów pracy. Pierwszy to tzw. zwykłe obozy pracy, które tworzono głównie w latach 1940–1941. Umieszczano w nich bezrobotnych Polaków zarejestrowanych w urzędach pracy, które były jedynym dysponentem siły roboczej. Bezrobotni osadzeni w tych obozach byli wykorzystywani przy budowie dróg i lotnisk, robotach melioracyjnych i kolejowych oraz w gospodarstwach rolnych. Obozy organizacyjnie podlegały różnym strukturom, np. te zajmujące się budową dróg podporządkowane były władzom administracyjnym GG i komórkom budowlanym Wehrmachtu, a związane z robotami melioracyjnymi czy rolnymi – wydziałom żywienia i gospodarki rolnej³. Zwykłymi

¹ J. Marszałek, *Obozy pracy w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, Lublin 1998, s. 11.

² *Ibidem*, s. 11–12.

³ *Ibidem*, s. 12.

obozami pracy dysponowały również zarządy budowlane wojsk lotniczych (Bauleitung der Luftwaffe), a także Dyrekcja Kolei Wschodnich (Ostbahn).

Do drugiego typu należy zaliczyć obozy, których w latach 1939–1945 funkcjonowało na okupowanych ziemiach polskich aż 792. Wśród nich można wyróżnić trzy grupy:

1. Obozy pracy dla Żydów (Arbeitslager für Juden, Judenlager, Julag).
2. Obozy Służby Budowlanej (Baudienst) dla Polaków i Ukraińców.
3. Obozy pracy fortyfikacyjne 1944–1945 – głównie dla Polaków⁴.

Wśród wszystkich rodzajów obozów, te przeznaczone dla Żydów należały do najliczniejszych na terenie okupowanej Polski. W okresie całej okupacji niemieckiej było ich 491, co stanowi 58 proc. istniejących obozów pracy, a swój największy rozwój osiągnęły one niemal we wszystkich dystryktach w 1942 r.⁵

Obozy pracy dla ludności żydowskiej przechodziły ewolucję. Na początku swojego istnienia, a więc w latach 1940–1941, pracujący w nich więźniowie w przypadku choroby czy wypadków losowych byli wymieniani na inne, zdrowe osoby. Rady żydowskie miały możliwość udzielania pomocy materialnej osobom osadzonym w tych miejscach. Zdarzały się też przypadki, że obóz likwidowano, a robotników odsyłano do domów. Charakter omawianych miejsc uległ jednak zasadniczej zmianie na początku 1942 r., kiedy zaczęto je wykorzystywać do eksterminacji więźniów poprzez pracę ponad siły⁶.

Obozy pracy nieustannie towarzyszyły procesowi zagłady Żydów. Panujące warunki i represje, a także ich wewnętrzna organizacja zmieniały się w okresie ich funkcjonowania, np. od uwięzienia osób na określony czas i zwolnienia po wykonaniu konkretnego zadania do całkowitej ich izolacji i wyniszczenia katorżniczą pracą. Najgorszy reżim panował w tych obozach, które znalazły się w zarządzie SS i policji. Od samego początku obozy pracy pod względem funkcjonowania były zbliżone do obozów koncentracyjnych. Z uwagi na ich dużą liczbę i braki kadrowe pierwotnie były one obsługiwane także przez Sonderdienst czy Ordnungsdienst (Żydowską Służbę Porządkową). Od 1942 r. obowiązki te całkowicie przejęły władze SS⁷.

Wydział Główny Spraw Wewnętrznych rządu Generalnego Gubernatorstwa 28 maja 1941 r. wydał zarządzenie o przyłączeniu 1 czerwca 1941 r. do Krakowa części 2 gmin oraz 27 gmin wiejskich. Uroczyste przyjęcie nowych dzielnic odbyło się w gmachu Rady Miejskiej 13 czerwca 1941 r. z udziałem szefa rządu GG dr. Josefa Bühlera i szefa dystryktu krakowskiego dr. Otto Wächtera. Wśród przyłączonych terenów znalazła się zachodnia część Bieżanowa oraz Prokocim⁸.

Na przykładzie Prokocimia można zaobserwować, jak wyglądało wcielanie w życie niemieckiej polityki rasowej, której zasady zostały wprowadzone już w listopadzie 1939 r. Ludzi podzielono wówczas według ich pochodzenia: na podludzi, czyli Żydów, ludzi o ograniczonych prawach – Polaków, nadludzi, czyli Niemców rodowitych (reichsdeutschów) i Niemców niepełnej krwi (volksdeutschów). Rdzennymi Niemcami okazały się rodziny Lammów, Gerlachów, Langerów, Jakłów, Krausów, Sieglów, Zająców, Sroków,

⁴ *Ibidem*, s. 13.

⁵ *Ibidem*, s. 14.

⁶ *Dokumenty i materiały z czasów okupacji niemieckiej w Polsce*, t. 1: *Obozy*, oprac. B. Nachman, Łódź 1946, s. 7.

⁷ J. Marszałek, *op. cit.*, s. 15.

⁸ T. Wroński, *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1973, s. 156–157.

Dąbrowskich, Małeckich i Glaserów⁹, które do tej pory były bardzo szanowane przez współobywateli. Wiele osób z nich pochodzących pełniło w II Rzeczypospolitej różne funkcje publiczne, np. radnych. Niestety, spora ich część po wrześniu 1939 r. opowiedziała się po stronie okupanta niemieckiego. Żydzi z kolei zostali poddani przepisom dotyczącym obowiązkowego meldunku. Podczas tej procedury dostawali karty z żółtym paskiem. Był to pierwszy krok do ich pełnej eksterminacji¹⁰.

Obozy pracy przymusowej, czyli tzw. julagi (Judenarbeitslager), były pierwszymi założonymi przez Niemców dla Żydów w Krakowie i okolicy. Powstały one w 1942 r. na terenie Płaszowa, Prokocimia i Bieżanowa jako julagi I, II i III. Początkowo były one samodzielnymi obozami podlegającymi dowódcy SS i policji na dystrykt krakowski. W drugiej połowie 1943 r. zostały one przyłączone do Zwangsarbeitslager (ZAL) Płaszow jako filie obozu głównego. Taki stan rzeczy utrzymał się aż do ich likwidacji w listopadzie 1943 r. Więziono w nich Żydów z Krakowa, powiatów krakowskiego i miechowskiego oraz wysiedleńców z dalszych okolic. Obozy miały wspomagać gospodarkę wojenną III Rzeszy. Ich powstanie w Krakowie związane jest z działalnością niemieckich firm prowadzących duże inwestycje, przede wszystkim w zakresie robót kolejowych i drogowych. Samo miasto było ważnym węzłem kolejowym na trasie biegnącej z Rzeszy na front wschodni. Poważną przeszkodę w sprawnym transporcie stanowił jednak stary układ komunikacyjny, w którym cały ruch towarowy przechodził przez dworzec główny i centrum. Władzom niemieckim zależało na stworzeniu takich szlaków komunikacyjnych dla składów wojskowych, na których nie byłoby blokad i opóźnień. Opracowano w tym celu plan rozbudowy sieci kolejowej na tym obszarze, który miał zapewnić lepszą drożność linii na odcinku Łobzów–Płaszów. Planowaniem i realizacją tych zadań miał się zająć krakowski oddział Dyrekcji Kolei Wschodnich (Neubauinspektion der Ostbahn Direktion Krakau). Prace budowlane zlecono prywatnym firmom niemieckim, takim jak: Josef Klug z Regensburga oraz STUAG (Strassen- Und Tiefbau Unternehmung AG), Mayreder – Kraus, Fischer – Haynichen Sachsen, Siemens Bauunion, Jägerund Klee, oraz wielu innym drobnym przedsiębiorstwom¹¹.

W styczniu 1943 r. komendę nad całym kompleksem ZAL Płaszow objął na kilka tygodni SS-Oberscharführer Franz Josef Müller¹², który równocześnie zarządzał julagami. W lutym tego samego roku przekazał on obóz przybyłemu z Lublina Amonowi Göthowi¹³.

W listopadzie 1942 r. w okupowanym Krakowie utworzono obóz pracy dla Żydów – Judenarbeitslager I Płaszow, czyli Julag I¹⁴. Bezpośredni nadzór policyjny, zarówno nad tym obozem, jak i nad dwoma pozostałymi, ze strony SS sprawował Franz Josef

⁹ R. Boroń, *Prokocim XX wieku*, Kraków 2007, s. 39.

¹⁰ *Ibidem*, s. 40.

¹¹ R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, Warszawa–Kraków 2009, s. 51; AIPN, GK 174/348, Obóz w Płaszowie. Wspomnienia więźniów, opisy obozów krakowskich, k. 3.

¹² SS-Oberscharführer Franz Josef Müller był odpowiedzialny za przeprowadzanie masowych egzekucji więźniów. Brał udział w tzw. akcjach wysiedlania ludności żydowskiej w Tarnowie i Krakowie (GKBZHwP, Kartoteka osobowa zbrodniarzy hitlerowskich). Więcej zob. AŻIH w Warszawie, Relacje nr: 344, 783, 1072, 1118, 1332, 1750, 2058, 2392, 3288, 3326, 3366, 3400, 3414.

¹³ R. Kotarba, *op. cit.*, s. 26.

¹⁴ AIPN, 2448/445, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972. Ankiety dotyczące województwa krakowskiego – VII. Powiat i miasto Kraków, k. 232.

Müller¹⁵. Julag I wraz z więźniami stanowił własność Neubauinspektion der Ostbahn Direktion Krakau. Obóz zbudowany był z gotowych baraków, które w istocie były dużymi halami z jednym wejściem. Okien i drzwi nie wolno było otwierać, gdyż teren Julagu początkowo nie był ogrodzony. Wyżywienie więźniów składało się z 1,2 kg bochenka chleba otrębianego oraz 5 dkg marmolady na tydzień i raz dziennie zupy kapuścianej. Straż obozowa w pierwszym okresie złożona była z młodych ukraińskich i polskich funkcjonariuszy Bahnschutzu. Więźniowie w ciągu dwunastogodzinnego dnia pracy wykonywali nasypy, budowali mosty i przejazdy. Na kolei pracowały także kobiety, które zajmowały się obsługą zwrotnic¹⁶.

W płaszowskim Julagu znajdował się oddział roboczy podległy bezpośrednio kolei – KAW Ausbesserungswerke. Dla odróżnienia go od pozostałych jego robotnicy nosili czarne ubrania z dużą literą „J” namalowaną na plecach żółtą farbą. Grupa ta, kiedy pewnego dnia wracała z pracy, była świadkiem, jak Müller kazał kłęczeć 22–23 osobom. Prawdopodobnie zostali oni rozstrzelani. W Julagu często zdarzały się wizyty różnych oficjeli. Pewnego dnia przyjechała delegacja Ostbahn. Jej członkowie oglądali warsztaty pracy i spisywali numery więźniów niemogących już pracować. Dołączono do nich wówczas także inżyniera Biena z Krakowa. Więźniów niezdolnych do dalszej pracy zapędzono do baraków, a następnie rozległy się strzały. W ostatniej chwili z grupy tej Müller wyciągnął Biena, który szczęśliwie doczekał końca wojny¹⁷.

Za porządek w obozie – podobnie jak w pozostałych julagach – odpowiedzialna była Żydowska Służba Porządkowa, czyli Ordnungsdienst (OD), której członkowie pilnowali także wszystkich bram wjazdowych do obozu¹⁸. Taki stan rzeczy utrzymywał się do zimy 1942/1943 r., kiedy władze obozowe zdecydowały, że odmanów zastąpią Niemcy uzbrojeni w ciężkie karabiny maszynowe. Niepotrzebni już funkcjonariusze OD zostali rozstrzelani¹⁹.

Julag II Prokocim jest kolejnym obozem pracy dla obywateli pochodzenia żydowskiego na terenie okupowanego miasta, który funkcjonował w latach 1942–1943. Był on oddalony o dziesięć minut drogi od dworca w Prokocimiu²⁰. Przeciętny stan dzienny obozu wynosił 1700 osób²¹, a ogólna liczba jego więźniów – 3000²². Zostali oni umieszcze-

¹⁵ AIPN, 2586/150, Odpis wyroku Sądu Krajowego w Mosbach w Badenii z 24 IV 1961 r. w sprawie karnej przeciwko komendantowi obozów pracy dla Żydów w Płaszowie, Prokocimiu oraz Bieżanowie Franzowi Josefowi Müllerowi, k. 6.

¹⁶ AIPN Kr, 502/1108, Zeznanie Bezaleta Zellnera przed Wojewódzką Żydowską Komisją Historyczną w Krakowie z października 1945 r. złożone w sprawie przeciwko Johannowi Reinlowi oskarżonemu o to, że w 1943 r. w Krakowie na terenie firmy Josef Klug brał udział w zabójstwach ludności cywilnej oraz znęcał się nad więźniami zatrudnionymi w tej firmie, b.p.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ AIPN, 2586/150, Odpis wyroku Sądu Krajowego w Mosbach w Badenii z 24 IV 1961 r. w sprawie karnej przeciwko komendantowi obozów pracy dla Żydów w Płaszowie, Prokocimiu oraz Bieżanowie Franzowi Josefowi Müllerowi, k. 7.



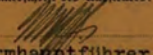

¹⁹ *Ibidem*, k. 9.

²⁰ AIPN, 2448/439, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972. Ankiety dotyczące województwa krakowskiego – VII. Powiat i miasto Kraków, k. 99.

²¹ AIPN, 2448/438, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972. Ankiety dotyczące województwa krakowskiego – VII. Powiat i miasto Kraków, k. 120.



Ludwik Hessler, kierownik Julagu II w Prokocimiu. AIPN Kr, 502/1014

 <p><small>Hinterfeld des Trägers.</small></p> <p><i>Hessler</i></p>		Partei-Mitglieds-Nr.: 928828 Eintritt in die Partei: 1. 10. 1931 Eintritt in die SA: 25. 4. 1932 Übertritt in die SA R: 9. 5. 1934	AIPN Kr
		Eintritt in den Stahlhelm: ./. Eingegliedert in die SA R: ./. Beförderungen und Ernennungen:	
Personalbeschreibung: Wohnung: Obertshausen, Waldstr. 37. Beruf: Kraftfahrer geb. am: 27. 3. 98. in: Groß-Auheim		Ausgestellt am: 15. Dezember 1934 Dienststelle: Der Führer d. Standarte R168 i. V. Unterschrift des Ausstellers:  Sturmhauptführer.	
Gestalt: mittel, kräftig Größe: 1.74 Gesicht: oval Farbe der Augen: blaugrau Farbe der Haare: d'blond Besondere Kennzeichen: keine			

Legitymacja potwierdzająca przynależność Ludwika Hesslera do SA.
AIPN Kr, 502/1014

ni w barakach, w których każda firma miała urzędnika łącznikowego oraz dostarczała ich strażę. Wszechwładnym kierownikiem Julagu był Oberscharführer SA Ludwik Hessler. Urodził się on 27 marca 1898 r. w Gross Anheim nad Menem. W 1931 r. wstąpił do NSDAP, a rok później – do SA. W latach 1932–1933 pełnił funkcję Orstgruppenleiterra w Obertshausen. W styczniu 1939 r. wstąpił do Deutsche Arbeitsfront (Niemieckiego Frontu Pracy). W październiku 1942 r. został kierownikiem utworzonego właśnie w Krakowie-Prokocimiu obozu żydowskiego²³.

Oprócz nadzoru niemieckiego na terenie obozu funkcjonowały struktury Ordnungsdienst. Komendantem OD był więzień Adolf Pistol, który pozostawał w ciągłej łączności z kierownikiem Julagu i osobami uwięzionymi. Służba porządkowa składała się z 25 więźniów. Do jej obowiązków należało utrzymanie porządku w obozie, odprowadzanie więźniów na miejsce pracy oraz wykonywanie innych poleceń kierownika obozu i jego zwierzchników²⁴.

Rada Żydowska krakowskiego getta przychodziła często do obozu celem uzgodnienia ważnych kwestii. Wynikiem tych spotkań były dodatkowe racje chleba, ubranie i obuwie, które były dostarczane do Julagu. Niestety niewiele z tych artykułów trafiało do samych więźniów. Na terenie obozu funkcjonowała kuchnia²⁵.

Cennej informacji dotyczącej funkcjonowania obozu w Prokocimiu dostarczają zeznania złożone po wojnie przez ocalałych więźniów. Jednym z nich był Rafael Zellner, który do obozu przybył w październiku 1942 r. Oto jedna z jego relacji: „W grudniu 1942 r. przyprowadzono do obozu rodzinę żydowską, która została rozstrzelana. Przy każdej takiej egzekucji obecny był komendant²⁶, który osobiście wydawał wszystkie wyroki śmierci”²⁷.

Dawid Goldberg do obozu w Prokocimiu trafił latem 1942 r. wraz z transportem ok. 2800 Żydów. Więźniowie pracowali na potrzeby Kolei Wschodnich Rzeszy. Na początku w obozie nie było żadnych baraków i urządzeń. Goldberg przebywał w nim do 22 września 1943 r. Według jego relacji złożonej po wojnie Hessler zazwyczaj pojawiał się w obozie w ubraniu cywilnym. Mundur SS zakładał jedynie w czasie uroczystych świąt. Odpowiadał za wywóz artykułów żywnościowych przeznaczonych dla więźniów. Na jego polecenie artykuły te były transportowane do obozu w Płaszowie. Więźniowie otrzymywali skromne racje żywnościowe składające się z czarnej niesłodzonej kawy na śniadanie i kolację. Obiad składał się z wodnistej zupy z kapustą. Ponadto więźniowie otrzymywali dziennie 20 gram chleba. Inne artykuły przeznaczone

²² AIPN, 2448/439, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972. Ankiety dotyczące województwa krakowskiego – VII. Powiat i miasto Kraków, k. 243.

²³ AIPN Kr, 502/1014, Tłumaczenie zeznań Ludwika Hesslera złożonych w sprawie przeciwko kierownikowi obozu pracy Julag II w Prokocimiu Ludwikowi Hesslerowi, k. 5.

²⁴ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Adolfa Pistola z 27 I 1947 r. przeprowadzonego w sprawie przeciwko kierownikowi obozu pracy Julag II w Prokocimiu Ludwikowi Hesslerowi, k. 45.

²⁵ *Ibidem*, Tłumaczenie zeznań Ludwika Hesslera złożonych w sprawie przeciwko kierownikowi obozu pracy Julag II w Prokocimiu Ludwikowi Hesslerowi, k. 6.

²⁶ Świadek miał na myśli kierownika obozu Ludwika Hesslera. Często przez więźniów był on nazywany komendantem.

²⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Rafaela Zellnera z 18 XII 1946 r. przeprowadzonego w sprawie przeciwko kierownikowi obozu pracy Julag II w Prokocimiu Ludwikowi Hesslerowi, k. 27.

dla więźniów były sprzedawane przez Niemców. Przedłużeniem władzy kierownika Hesslera był komendant ochrony obozu Kinlein, który nie dość, że za najdrobniejsze uchyczenia lub bez wyraźnego powodu bił więźniów, lecz także nakazywał, aby bili oni siebie wzajemnie. Znane są przypadki rozstrzelania więźniów zarówno osobiście przez Hesslera, jak i na jego rozkaz, który wykonywał głównie funkcjonariusz obozu o nazwisku Zachar. Pewnego dnia, po powrocie kolumn roboczych do obozu, Hessler wydał rozkaz odstawienia na bok jedenastu więźniów. Zostali oni wyprowadzeni poza obręb obozu, w okolice nasypu kolejowego, a następnie rozstrzelani. Nie jest znany powód skazania ich na śmierć. Kolejny przypadek to rozstrzelanie pani Horowitzowej. Przyczyną tutaj najprawdopodobniej był fakt posiadania przez jej męża tzw. aryjskich papierów²⁸. Inne ofiary obozu w Prokocimiu to Lejzor Knobler, który zginął w listopadzie 1942 r. Został zastrzelony jako osoba starsza i niezdolna do pracy²⁹. Salomona Katzengolera zabito na terenie obozu 30 czerwca 1942 r.³⁰ Szyja Olmer został zamordowany w sierpniu 1942 r.³¹ Lagerführer osobiście przeprowadzał w obozie selekcje wśród chorych. Kiedy w barakach odnajdywał więźniów nienadających się do pracy, rozstrzeliwał ich³².

Pewnego dnia jeden z majstrów niemieckich z firmy Klug przyprowadził do Hesslera dwunastu ludzi pochodzenia żydowskiego, którzy nie mogli wykonywać ciężkiej pracy. Zaproponował wobec tego przydzielenie ich do lżejszych zadań. Kierownik obozu, mimo że zapewnił go, iż więźniów tych skieruje do innej pracy, wydał rozkaz swojemu podwładnemu Ukraincowi Sacherowi, aby ten rozstrzelał całą dwunastkę. Polecenie to zostało bezwzględnie wykonane³⁴. Hessler bardzo często urządził w swoim domu libacje alkoholowe. Podczas jednej z nich nakazał wyprowadzić więźnia na plac i tam go zastrzelił. Szacuje się, że łącznie osobiście zamordował on 50 osób³⁴. Aron Geller, który pracował przy budowie baraków w Julagu II, wspominał: „Wówczas to widziałem podejrzanego Hesslera stojącego obok baraku, w którym on mieszkał. Z poszczególnych baraków strażnik obozowy – zdaje się Rosjanin, względnie Ukrainiec – wyprowadzał kolejno więźniów i w obecności Hesslera, w niedalekiej od niego odległości, więźniów tych [roz]strzelał. W ten sposób w mojej obecności rozstrzelano kolejno trzech Żydów, przy czym przypominam sobie, że ostatniemu, to jest trzeciemu Żydowi, strażnik ten

²⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Dawida Goldberga z 20 I 1947 r. przeprowadzonego przez prokuratora Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie w sprawie przeciwko kierownikowi obozu pracy Julag II w Prokocimiu Ludwikowi Hesslerowi, k. 36.

²⁹ AN w Krakowie, SGCKr 488 (I 2 Zg 107/46), Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu Lejzora Knoblera, b.p.

³⁰ AN w Krakowie, SGCKr 491 (I 2 Zg 382/46), Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu Salomona Katzengolera, b.p.

³¹ AN w Krakowie, SGCKr 487 (I 2 Zg 68/46), Akta w sprawie o stwierdzenie zgonu Szyi Olmera, b.p.

³² AIPN Kr, 502/1014, Protokół przesłuchania świadka Rafaela Zellnera z 20 I 1947 r. przeprowadzonego w sprawie przeciwko kierownikowi obozu pracy Julag II w Prokocimiu Ludwikowi Hesslerowi, k. 37.

³³ *Ibidem*, Protokół zeznania Menasche Silberga złożonego przed Wojewódzką Żydowską Komisją Historyczną w Krakowie 17 I 1947 r. w sprawie przeciwko kierownikowi obozu pracy Julag II w Prokocimiu Ludwikowi Hesslerowi, k. 53; AŻIH, 301/2319, Relacja Menasche Silberga, k. 1.

³⁴ AIPN Kr, 502/1014, Protokół przesłuchania świadka Adolfa Pistola z 27 I 1947 r. przeprowadzonego w sprawie przeciwko kierownikowi obozu pracy Julag II w Prokocimiu Ludwikowi Hesslerowi, k. 46.

AIPN Kr

Prokurator
du Okręgowego w KrakowieDnia 21 grudnia 1948
r. 425/184

Protokół

wykonania wyroku na Ludwiku Hesslerze

tórym _____ prawnocześnie został skazany na karę
śmierci.Obecni:

prokurator:

mgr. Instanowski Jerzy

szef więzienia:

Arbuzowski Tadeusz

doktorant:

Drogowski Mieczysław

lekarz więzienny:

Dr. Potech Władysław

chirurg wyznaczenia:

ks. Kowalski Wiktor

notariusz:

Balass Henryk

sędziowie:

o godzinie _____ doprowadzono skazanego _____
Hesslerze _____ na miejsce stracenia.Prokurator odczytał sentencję wyroku Sądu Okr. w Krakowie z 2/7-48 nr 553/47
wyroku S. Okr. z dn. 22/X.48 nr K. 1150/48raz decyzję Prezydenta Rzeczypospolitej o nieskorzystaniu z przysku-
pijacego mu prawa łaski w stosunku do skazanego _____Sędzię następnie przetłumaczono skazanemu na język niemiecki, poczym
słuchił katechizm wykoranic.

Kat przystąpił do wykonania.

Wyrok wykonano przez podcięcie.

Po stwierdzeniu zgonu przez lekarza więziennego, Prokurator ogłosił
o wyrok został wykonany.Zakończono i podpisano o godzinie 7:50

S. H. Arbuzowski

Instanowski Jerzy
Arbuzowski Tadeusz
Drogowski Mieczysław
Potech Władysław

Protokół wykonania kary śmierci na Ludwiku Hesslerze, 21 XII 1948 r.

AIPN Kr, 425/184

kazał klęknąć, sam zdjął mu z głowy kapelusz, a następnie zastrzelił go strzałem w kark”. Egzekucja ta została przeprowadzona w obecności więźniów, którzy w tym dniu nie byli w stanie iść do pracy³⁵.

Fryda Alster dzień po wysiedleniu Żydów z Wieliczki, które miało miejsce 28 sierpnia 1942 r., trafiła do Julagu w Prokocimiu. Razem z rodzicami i bratem pracowała tam w biurze firmy budowlanej. Była świadkiem wielu dramatycznych scen rozgrywających się w obozie. Pewnego dnia padło zarządzenie, że będą rozstrzeliwani więźniowie, którzy wysunęli się z szeregu w drodze do pracy (chodziło o osoby zatrudnione w firmach STUAG i Schroeder). Więźniowie byli karani za najdrobniejsze przewinienia, jak zgaszenie światła w baraku czy nienadażanie za kolumną idącą do pracy³⁶. W 1943 r. zabito w Prokocimiu kilkunastu lekarzy, m.in. stomatologa Gumpłowicza i jego syna Ludwika, a także adwokata Horowitza i jego żonę. Śmierć ponieśli także lekarz Goldstein i medyk Stifel, a także dwudziestoletnia Wanda Nussenfeld i pracownicy ambulatorium. Morderstw dokonano na osobisty rozkaz Hesslera³⁷.

Izaak Teller, urodzony 14 grudnia 1922 r. w Krakowie, od stycznia 1941 r. przebywał wraz z całą rodziną w Rzepienniku Strzyżewskim w powiecie jasielskim. W dniu 8 sierpnia 1942 r. cała ludność żydowska w wieku od 16 do 35 lat miała stawić się w Bobowie. Stamtąd wszyscy zostali wysłani do obozu pracy w Prokocimiu. Teller w obozie przebywał szesnaście tygodni. Jako więzień pracował przy budowie nasypu pod tor kolejowy w Bieżanowie. Z pobytu w prokocimskim Julagu pamiętał straszne warunki sanitarne, wszechobecny brud i ciężką, całodzienną pracę fizyczną³⁸.

W początkowym okresie istnienia obozu zwłoki rozstrzelanych wywożone były do getta krakowskiego. Później grzebano je w obrębie obozu. Do tej czynności używane było komando więźniarskie, tzw. Hofkollona, składające się z pięciu mężczyzn pod kierownictwem więźnia o nazwisku Rosenblat. Straż na terenie obozu oraz wokół niego pełnili także Ukraińcy³⁹.

Z powodu złego stanu fizycznego więźniów kierowanych do pracy doszło do konfliktu między STUAG a Hesslerem. Firma postanowiła zabrać z obozu 800 więźniów, którzy wykonywali prace na jej zlecenie, i umieścić ich w nowo powstającym Julagu III w Bieżanowie⁴⁰.

Ludwik Hessler po wojnie został aresztowany i osadzony w krakowskim więzieniu przy ul. Senackiej⁴¹. Sąd Okręgowy w Krakowie 2 lipca 1948 r. skazał go na karę śmierci, a 22 października tego roku Sąd Najwyższy na sesji wyjazdowej w Krakowie oddalił

³⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Arona Gellera z 15 II 1947 r. przeprowadzonego w sprawie przeciwko kierownikowi obozu pracy Julag II w Prokocimiu Ludwikowi Hesslerowi, k. 74.

³⁶ AŻIH, 301/2322, Relacja Frydy Alster, k. 1.

³⁷ *Ibidem*, k. 2.

³⁸ AIPN, 753/393, Protokół przesłuchania świadka nr 489 – Izaaka Tellera, k. 3. Dokument znajduje się w zbiorze odpisów protokołów przesłuchań świadków oraz wspomnień więźniów obozu Ravensbrück i innych obozów, sporządzonym w Polskim Instytucie Źródłowym w Lund.

³⁹ *Ibidem*, k. 35.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 36.

⁴¹ AIPN Kr, 488/5, Kopia karty z kartoteki więźniów zmarłych wykonana na podstawie „Ksiąg głównych więźniów: więzień w Krakowie przy ul. Montelupich i przy ul. Senackiej, więzienia w Nowym Wiśniczu, ośrodka pracy w Brzeszczach z lat 1945–1954”.



Victor Ritschek, Lagerführer Julagu III w Biezanowie. AIPN Kr, 1/9176

jego rewizję od wyroku sądu okręgowego⁴². Prezydent Bolesław Bierut nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski⁴³. Wyrok śmierci wykonano 21 grudnia 1948 r. w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie⁴⁴.

Na przełomie października i listopada 1942 r. w części Biezanowa, na granicy między Gajem a Czarnochowicami (dzisiejszy rejon ulic Złocieniowej i Sucharskiego), został założony obóz pracy przymusowej dla Żydów (Judenarbeitslager III). Początkowo przebywali tam więźniowie obozu w Prokocimiu, którzy po zakończeniu pracy mieli do niego wrócić. Szybko jednak została podjęta decyzja o utworzeniu stałego obozu w Biezanowie⁴⁵. Istnienie obozu związane było z działalnością firmy STUAG. Na jego terenie było kilka baraków mieszkalnych, kuchnia, pralnia i łaźnia. Przebywało tam także 60 kobiet, które były zatrudnione w kuchni, przy sprzątaniu baraków oraz pracach pomocniczych⁴⁶.

⁴² AIPN Kr, 502/1014, Wyrok Sądu Najwyższego na sesji wyjazdowej w Krakowie z 22 X 1948 r., k. 230.

⁴³ *Ibidem*, Pismo Ministerstwa Sprawiedliwości do Sądu Okręgowego w Krakowie z 7 XII 1948 r., k. 242.

⁴⁴ *Ibidem*, Pismo prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie Jana Barbackiego do Wydziału VII Sądu Okręgowego w Krakowie z 22 XII 1948 r., k. 244.

⁴⁵ T. Aschenbrenner, *Wieś, która była i nigdy nie wróci. Biezanów z moich lat młodości*, Kraków 2002, s. 226.

⁴⁶ R. Kotarba, *op. cit.*, s. 54–55.



Niedokończony wiadukt kolejowy w Bieżanowie, efekt pracy więźniów Julagu III w Bieżanowie. Zbiory autora

Początek funkcjonowania obozu związany jest z osobą Friedricha Wilhelma Lindnera⁴⁷, kierownika robót kolejowych z ramienia Ostbahn⁴⁸. W 1942 r. został on służbowo przeniesiony z Niemiec do Polski i otrzymał z krakowskiej dyrekcji tej firmy zlecenie przebudowy układu torów kolejowych w Bieżanowie. Julag III zasadniczo podlegał SS, lecz faktyczną władzę sprawował w nim właśnie Lindner. Kierował obozem w taki sposób, że więźniowie często tytułowali go Lagerführerem (kierownikiem obozu), choć faktycznym kierownikiem Julagu był z ramienia SS Victor Ritschek (SS-Rottenführer). Wobec więźniów miał on w zasadzie nieograniczoną władzę. Odnosił się do nich w sposób bezwzględny, okrutny i sadystyczny. Bił ich przy każdej nadarzającej się okazji i wymuszał na nich różne świadczenia⁴⁹. Bardzo często zarządzał tzw. ćwiczenia nocne, podczas których więźniowie musieli rozbierać się do naga, kazał im na komendę załatwiać swoje potrzeby fizjologiczne oraz zmuszał ich dla swojej rozrywki do wypijania dużej ilości alkoholu⁵⁰.

Wielu informacji dotyczących funkcjonowania obozu oraz panujących w nim warunków dostarczają zeznania, jakie po wojnie złożyli ocalali więźniowie Julagu III w Bieżanowie. Jednym z nich był Dawid Silberman, który w obozie przebywał od czerwca 1942 r.

⁴⁷ Friedrich Wilhelm Lindner, s. Andreasa i Marii z d. Rösch, ur. 9 III 1904 r. w Norymberdze, niemiecki inżynier, nadzorca z ramienia krakowskiej dyrekcji Ostbahn w obozie pracy dla Żydów w Bieżanowie (Julag III), 3 VI 1948 r. skazany przez Sąd Okręgowy w Krakowie na karę śmierci, wyrok wykonano 5 I 1949 r. w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie (GKBZHWp, Kartoteka osobowa zbrodniarzy hitlerowskich). Więcej zob. AŻIH, Relacja nr 3740.

⁴⁸ AIPN Kr. 425/319, Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 3 VI 1948 r. w sprawie przeciwko Friedrichowi Wilhelmowi Lindnerowi, k. 26.

⁴⁹ *Ibidem*, k. 28.

⁵⁰ *Ibidem*, k. 26.

do listopada 1943 r. W tym czasie pracował w komandzie zajmującym się budową torów kolejowych. Bezpośrednim jego przełożonym był majster o nazwisku Santschek. Silberman podał, że Lindner miał się dopuszczać częstych aktów przemocy wobec więźniów. Na wiosnę 1943 r. jedną z kobiet kazał przenieść do obozu w Prokocimiu, gdzie natychmiast została zastrzelona przez majstra Zegera⁵¹. Latem 1943 r. na terenie obozu zamordowano więźnia Józefa Platnera oraz doktora Furmana⁵². Śmierć lekarza opisuje w swoich powojennych zeznaniach Filip Lew. Opowiadał on, że między Furmanem a Lindnerem doszło do sprzeczki. Wskutek tego ten pierwszy rzucił się do ucieczki. W odpowiedzi Lindner wyrwał karabin z rąk stojącego obok niego funkcjonariusza Bahnschutzu i strzelił do uciekającego, lecz go nie trafił. Wówczas do Lindnera podszedł majster Zeger, wziął karabin i oddał dwa śmiertelne strzały do Furmana⁵³.

Często stosowaną torturą była tzw. gimnastyka, w czasie której więźniowie musieli wykonywać różne karne ćwiczenia. Jednym ze sposobów znęcania się było wieszanie za ręce na belce. Zdarzały się także przypadki samowolnego strzelania do więźniów. Przykładem jest postrzelenie nieznannej osoby zatrudnionej w firmie Ambi Schröder. Ranny został umieszczony w szpitalu. Dalszy jego los pozostaje nieznan⁵⁴. Na terenie obozu – jak wspomniano – znajdował się szpital. Latem 1943 r. na osobisty rozkaz Franza Josefa Müllera zostali zastrzeleni wszyscy lekarze, dentyści i pielęgniarki. Jednemu z lekarzy udało się uciec i ukryć, lecz wkrótce został schwytany i rozstrzelany na terenie Julagu⁵⁵.

Więźniowie bieżanowskiego Julagu pracowali m.in. przy budowie nasypu i układaniu torów kolejowych na odcinku kilku kilometrów od stacji kolejowej Bieżanów w kierunku Bochni. Kierownikiem (Bauleiterem) tej inwestycji z ramienia firmy STUAG był Franz Schlager. Ubrany był zazwyczaj w krótkie spodnie – w lecie skórzane – oraz kurtkę z wyłogami zielonymi, a fason jego kapelusza wskazywał, że pochodził z Tyrolu. W klapie marynarki zawsze nosił wpiętą odznakę partyjną, a podczas uroczystości dodatkowo swastykę na ramieniu⁵⁶. Schlager był powszechnie znany z brutalnego traktowania więźniów⁵⁷. Nie był lubiany także przez niemieckich majstrów z powodu donosicielstwa. Robotników żydowskich bił laską za nawet najdrobniejsze uchybienia podczas pracy.

⁵¹ AIPN Kr, 502/1335, Protokół przesłuchania świadka Dawida Silbermana z 24 VIII 1947 r. przeprowadzonego w sprawie przeciwko byłemu nadzorcy w obozie pracy dla Żydów w Bieżanowie Friedrichowi Wilhelmowi Lindnerowi, b.p.

⁵² *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Abrama Pinkasa z 24 VIII 1947 r. przeprowadzonego w sprawie przeciwko byłemu nadzorcy w obozie pracy dla Żydów w Bieżanowie Friedrichowi Wilhelmowi Lindnerowi, b.p.

⁵³ AIPN Kr, 425/319, Wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z 3 VI 1948 r. w sprawie przeciwko Friedrichowi Wilhelmowi Lindnerowi, k. 28.

⁵⁴ AIPN, 502/1335, Protokół przesłuchania świadka Zeliga Rittermanna z 22 VII 1947 r. przeprowadzonego w sprawie przeciwko byłemu nadzorcy w obozie pracy dla Żydów w Bieżanowie Friedrichowi Wilhelmowi Lindnerowi, b.p.

⁵⁵ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jakuba Holendera z 21 VII 1947 r. przeprowadzonego w sprawie przeciwko byłemu nadzorcy w obozie pracy dla Żydów w Bieżanowie Friedrichowi Wilhelmowi Lindnerowi, b.p.

⁵⁶ AŻIH, 301/3738, Relacja Józefa Hofstättera, k. 1.

⁵⁷ AIPN, GK 174/598, Protokół przesłuchania świadka Salomona Willnera z 2 II 1953 r. w sprawie przeciwko byłemu nadzorcy budowlanemu w obozie karnym dla Żydów w Bieżanowie Franzowi Schlagerowi, k. 7.

Latem 1943 r. głośna w obozie była sprawa zastrzelenia przez SS-Oberscharführera Müllera dwóch młodych więźniów żydowskich, którzy byli zatrudnieni przy noszeniu desek. W czasie pracy musieli przechodzić przez budowany wał kolejowy, po którym przejeżdżały pociągi. Obok tego miejsca powstawał także most, którego budowa była zabezpieczona wysokim oszalowaniem zrobionym z desek. Zakrywało ono na tym odcinku widok, w związku z czym stojący na górze robotnik ostrzegał trąbką robotników o zbliżaniu się pociągu. Wspomniani dwaj robotnicy znajdowali się właśnie na torze kolejowym, kiedy spoza oszalowania ukazał się parowóz. Na jego widok przechodzący zrzucili deskę na tor, a sami zbiegli z wału na dwie przeciwne strony. Pociąg bez problemu przeciął leżącą na torze przeszkodę i nawet się nie zatrzymał. Zdarzenie to dostrzegł Schlager, który zaczął krzyczeć, że robotnicy dokonali sabotażu, i groził poważnymi konsekwencjami. Wkrótce na budowę przyjechał Müller i po wysłuchaniu Schlagera najpierw tych robotników pobił, a następnie ich zastrzelił⁵⁸.

W bieżanowskim Julagu w czasie katorżniczej pracy ginęli przedstawiciele przedwojennej społeczności żydowskiej Krakowa i okolic. Spośród najbardziej znanych osób zamordowanych w tym obozie wymienić trzeba dr. Dawida Lipschütza, Helenę Wolf i Maksymiliana Gumpłowicza.

Doktor Dawid Lipschütz przed wojną był adwokatem. Urodził się 30 marca 1909 r. w Krakowie jako syn Belli z Kannerów i Hercki Lipschütza. Na początku okupacji niemieckiej mieszkał w Woli Duchackiej. W 1942 r. przeniósł się z żoną do Wieliczki, a w sierpniu tego roku umieszczono go w obozie w Bieżanowie, gdzie został komendantem Ordnungsdienstu. 19 listopada 1943 r. został zastrzelony na terenie obozu. Jego zwłoki 29 kwietnia 1946 r. ekshumowano i przeniesiono na cmentarz żydowski w Krakowie⁵⁹.

Helena ze Spirów Wolfowa przed wojną mieszkała w Wieliczce. W 1942 r. wysiedlono ją i umieszczono w obozie w Bieżanowie, gdzie we wrześniu 1943 r. została zastrzelona⁶⁰.

Maksymilian Gumpłowicz urodził się 11 lutego 1898 r. w Wiedniu. Do wybuchu II wojny światowej mieszkał w Krakowie. 21 września 1943 r. został zastrzelony na terenie obozu w Bieżanowie. Według relacji świadka Niemcy mieli kazać mu własnoręcznie wykopać grób i wejść do niego, po czym został zastrzelony⁶¹.

Z bieżanowskiego lagru zdarzały się ucieczki więźniów, które zazwyczaj kończyły się niepowodzeniem. Jedną z nich miała miejsce w 1943 r. – jeszcze w okresie istnienia Julagu. Dwaj więźniowie po złapaniu zostali poddani brutalnemu przesłuchaniu i powieszonym w publicznej egzekucji na terenie obozu⁶².

Oprócz przeważających nieudanych prób zdarzały się i te – choć nieliczne – kończące się powodzeniem. Przykładem jest ucieczka z Julagu III dwudziestokilkuletniego żydowskiego więźnia o imieniu Szymon, pochodzącego z Kołomyi, który z zawodu był

⁵⁸ *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Salomona Willnera z 2 II 1953 r. w sprawie przeciwko byłemu nadzorcy budowlanemu w obozie karnym dla Żydów w Bieżanowie Franzowi Schlagerowi, k. 8.

⁵⁹ AN w Krakowie, SGCKr 491 (I 2 Zg 415/46), Sprawa o stwierdzenie zgonu Dawida Lipschütza, b.p.

⁶⁰ AN w Krakowie, 29/1034/9371 (Zg 35/46), Sprawa o uznanie za zmarłą Heleny Wolf, b.p.

⁶¹ AN w Krakowie, SGCKr 481 (I 1 Zg 923/46), Sprawa o uznanie za zmarłego Maksymiliana Gumpłowicza, b.p.

⁶² AŻIH, 301/1044, Relacja M. Hollaendera, k. 6.

krawcem. Po ucieczce z obozu ukrywany był przez Polaka o nazwisku Jędrzejczyk. Sytuacja ta stanowiła duże niebezpieczeństwo zarówno dla ukrywanego, jak i ukrywającego. Wynikało to m.in. z tego, iż w Bieżanowie stacjonowało kilka oddziałów niemieckich. W nowej szkole kwaterował oddział szkoleniowy piechoty, we dworze znajdowały się warsztaty remontowe, a na Oryzie były wielkie magazyny wojskowe. Na stacji kolejowej znajdował się liczny oddział ochrony kolei. Nocą natomiast zdarzały się częste akcje prowadzone przez Gestapo. To wszystko pokazuje, jak trudna i niebezpieczna była decyzja o ukrywaniu ludności żydowskiej⁶³. Historia Szymona niestety nie miała swojego szczęśliwego zakończenia. Nie mogąc znieść psychicznie i fizycznie ukrywania się w specjalnie dla niego zrobionej kryjówce, coraz częściej ją opuszczał. Miał w Bieżanowie już całkiem liczne grono znajomych. W listopadzie 1944 r. do Jędrzejczyków przyszedł ich sąsiad o nazwisku Jakubiec, który powiedział, że na tzw. górcie (teren dzisiejszej pętli tramwajowej w Bieżanowie) znalazł prawdopodobnie ciało krawca Szymona. Po identyfikacji okazało się, że faktycznie były to zwłoki Szymona. Pochowano go na miejscowym cmentarzu w Bieżanowie. Konspiracja polska ustaliła później, że najprawdopodobniej został on zastrzelony przez Ukraińców uciekających ze służby w niemieckiej policji kolejowej⁶⁴.

Jesienią 1943 r. miała miejsce inna udana ucieczka. Tym razem z obozu wydostał się z dwoma towarzyszami Izrael Alster. „Na wolności” ukrywał się on przez kilkanaście miesięcy w trzyosobowym bunkrze nieopodal Wieliczki. Pomocy udzielali mu dawni znajomi z wielickiej organizacji PPS. Jego towarzysze ucieczki nie mieli tyle szczęścia i podczas pościgu zostali zabici przez policjantów z Wieliczki⁶⁵.

Ważną rolę w pomocy więźniom Julagu III w Bieżanowie pełniła Żydowska Samopomoc Społeczna, która powstała 1 września 1939 r. w Warszawie jako Komisja Koordynacyjna przy Stołecznym Komitecie Samopomocy Społecznej. Jej przewodniczącym był dr Michał Weichert. W czerwcu 1940 r. przeniesiono ją do Krakowa i objęła opieką całą ludność żydowską w Generalnym Gubernatorstwie. Dwukrotnie była zamykana przez władze niemieckie – w lipcu i grudniu 1942 r. Działalność wznowiła w marcu 1943 r. i odtąd jako Centralna Pomoc dla Żydów w GG (Jüdische Unterstutzungstelle – JUS) wspierała więźniów 45 obozów żydowskich⁶⁶. Organizacja ta zaopatrywała obozy krakowskie i podkrakowskie, w tym Julag III, w duże ilości leków, materiałów opatrunkowych i chirurgicznych, środków dezynfekcyjnych oraz żywność. Urządzała i utrzymywała kuchnie, dzięki którym wśród osób chorych i niedożywionych, dzieci czy niektórych innych kategorii więźniów rozdzielala pożywne zupy, znane w obozach pod nazwą „zup jusowych”. Według niezupełnie dokładnych danych obóz w Bieżanowie od 19 maja do 15 października 1943 r. otrzymał osiemnaście dużych przydziałów żywności z JUS⁶⁷. Organizacja istniała do końca lipca 1944 r.

Do więźniów julagów coraz częściej zaczynały docierać informacje o planowanej likwidacji obozów pracy. Jeden z więźniów, Bezalel Zellner z Julagu I, jesienią 1942 r.

⁶³ S. Jędrzejczyk, *Szymon, krawiec z Kołomyi*, „Płomień” 1995, nr 6, s. 18.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 19.

⁶⁵ R. Kotarba, *op. cit.*, s. 86.

⁶⁶ AIPN, GK 196/327, Protokół przesłuchania dr. Michała Weicherta z 30 VIII 1947 r. w sprawie przeciwko Józefowi Bühlerowi, k. 13.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 14.

wszedł w kontakt z grupą PPR Baumingera i Lipschütza, która istniała na terenie getta krakowskiego. Ludzi tych znalazł jeszcze z okresu przedwojennego. W obozach w Płaszowie i Prokocimiu zorganizowano dwie konspiracyjne komórki, liczące po kilka osób każda. Zaopatrzone je w kleszcze do rozcięcia przewodów elektrycznych stanowiących ogrodzenie obozów. Dostarczono też parę rewolwerów, dowodów osobistych oraz pomoc finansową, a następnie czekano na odpowiedni moment. Więźniowie natomiast przemycali na zewnątrz narzędzia do rozkręcania torów kolejowych. Do wybuchu powstania w tych obozach jednak nie doszło⁶⁸.

Obóz w Biezanowie został zlikwidowany 14 listopada 1943 r.⁶⁹ Grupa sześćdziesięciu więźniów została wysłana do obozu w Płaszowie i tam rozstrzelana. Nielicznych wywieziono do obozu w Skarżysku⁷⁰. W tym czasie zostały także zlikwidowane pozostałe obozy pracy dla ludności żydowskiej: Julag I w Płaszowie i Julag II w Prokocimiu.

Obozy pracy dla Żydów w Płaszowie, Prokocimiu i Biezanowie wpisują się w tragiczne losy więźniów ginących od morderczej pracy. Ich istnienie, choć krótkie, pochłonęło wiele ofiar spośród ludności żydowskiej pochodzącej z Krakowa i jego okolic. Niestety, o istnieniu tych obozów pamięta dzisiaj niewiele osób. Co więcej, miejsca, gdzie były zlokalizowane, w żaden sposób nie są oznaczone. Jedynie wąska grupa ludzi interesująca się tym tematem zdaje sobie sprawę, że w tych miejscach rozegrała się tragiczna historia wielu Żydów, zarówno krakowskich, jak i pochodzących spoza tego miasta. Victora Ritscheka, młodego, cynicznego kierownika obozu, nigdy nie osiągnęła sprawiedliwość. Po zakończeniu wojny prawdopodobnie uciekł do Szwecji i tam dożył swoich dni. Nie są dokładnie znane losy nadzorca budowlanego w obozie biezanowskim Franza Schlagera. Kierownik robót z ramienia Kolei Wschodnich Friedrich Wilhelm Lindner został po wojnie przekazany do Polski, osądzony, skazany na karę śmierci i powieszony w więzieniu przy ul. Montelupich w Krakowie. Taka sama kara spotkała kierownika obozu pracy w Prokocimiu Ludwika Hesslera.

⁶⁸ AIPN Kr, 502/1108, Zeznanie Bezałela Zellnera przed Wojewódzką Żydowską Komisją Historyczną w Krakowie z października 1945 r. złożone w sprawie przeciwko Johannowi Reinlowi oskarżonemu o to, że w 1943 r. w Krakowie na terenie firmy Josef Klug brał udział w zabójstwach ludności cywilnej oraz znęcał się nad więźniami zatrudnionymi w tej firmie, b.p.

⁶⁹ AIPN, 2448/444, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972. Ankiety dotyczące województwa krakowskiego – VII. Powiat i miasto Kraków, k. 91.

⁷⁰ AIPN, 2448/439, Ankiety Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce oraz Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie zebrane w latach 1968–1972. Ankiety dotyczące województwa krakowskiego – VII. Powiat i miasto Kraków, k. 253.

STRESZCZENIE

Obozy pracy dla ludności żydowskiej, tzw. julagi, na terenie okupowanego Krakowa znajdowały się w obrębie dzisiejszych dzielnic miasta: Płaszowa, Prokocimia oraz Biechanowa i nosiły nazwy: Julag I Płaszow, Julag II Prokocim i Julag III Pirschamo (Biechanów). Ich powstanie w Krakowie związane było z działalnością firm niemieckich prowadzących duże inwestycje w zakresie robót kolejowych i drogowych. Początkowo julagi były samodzielnymi obozami podlegającymi dowódcy SS i policji na dystrykt krakowski. W drugiej połowie 1943 r. zostały przyłączone do Zwangsarbeitslager (ZAL) Płaszow jako filie obozu głównego. Taki stan rzeczy utrzymał się aż do ich likwidacji w listopadzie 1943 r. Ich więźniami byli Żydzi pochodzący z Krakowa, powiatów krakowskiego i miechowskiego oraz wysiedleńcy z dalszych okolic.

Artykuł przedstawia obozy jako element całego mechanizmu eksterminacji – poprzez ciężką pracę fizyczną – narodu żydowskiego. Materiały, na których się opiera, pochodzą głównie z Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej. Są to przede wszystkim relacje byłych więźniów, którzy doczekali końca wojny. Pomocne okazały się także zbiory Archiwum Narodowego w Krakowie oraz Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie.

Słowa kluczowe: Julag, obozy pracy, Biechanów, Prokocim, Judenarbeitslager, Ostbahn.

SUMMARY

Labour camps for the Jewish population, so-called julags, within occupied Krakow, were located within today's city districts called: Płaszów, Prokocim and Biechanów, and were named: Julag I Płaszow, Julag II Prokocim and Julag III Pirschamo (Biechanów). They were established in Krakow in connection with operation of the German companies intended to carry out large investments in the scope of railway and road works. Initially, the julags operated as independent camps subordinate to the SS and Police commander for the Kraków District. In the second half of 1943, they were joined to Zwangsarbeitslager (ZAL) Płaszow as branches of the main camp. This state of affairs lasted until the liquidation thereof in November 1943. The prisoners were Jews from Krakow, Krakow and Miechówpowiats (counties), and displaced persons from further areas.

The camps are presented in the article as an element of the whole mechanism of extermination – through hard physical labour – of the Jewish people. The materials on which the article is based mainly come from the Archives of the Institute of National Remembrance. These are primarily the accounts of former prisoners who lived through the end of the war. The collections of the National Archives in Krakow and the Jewish Historical Institute in Warsaw proved helpful as well.

Key words: Julag, labour camps, Biechanów, Prokocim, Judenarbeitslager, Ostbahn.